

Mirosława Dołęgowska-Wysocka, Wolnomularz Polski, nr 23-24, sierpień/wrzesień 1998 r.

Masoneria jest stowarzyszeniem inicjacyjnym, w której ogromną rolę spełnia symbol Symboliczna jest budowa świątyni masońskiej, symboliczne są także narzędzia służące do jej budowy. Jednym z wielu masońskich symboli jest kielich goryczy. Oznacza on w najszerszym sensie gorycz ludzkiego poznania. Nie przypadkowo więc, jak pisze Tadeusz Cegielski w swoich „Sekretach masonów”, mistrzowie najwyższych stopni szkockich - trzydziestego drugiego i trzeciego ponownie nakładają proste fartuszki uczniów.

Kielich goryczy jest jednak także symbolem wszystkich nieszczęść, zła i cierpienia, które dotyczą w życiu każdego człowieka. Przemiana płynu ze smacznego w obrzydliwie gorzki i to bez dania jakiegokolwiek sygnału, oznacza moment zaskoczenia: nigdy mianowicie nie wiemy, kiedy spadnie na nas cios, kiedy zdradzi przyjaciel, podłym okaże się człowiek wydawałoby się bez skazy, odejdzie najbliższa nam osoba. Konieczność wypicia kielicha goryczy - to konieczność spełnienia człowieczego losu. Dla ludzi wierzących to „wola nieba”, z którą zawsze się „zgadzać trzeba”. Dla ludzi niewierzących to życie ze świadomością, że „fortuna kołem się toczy”, i że trzeba przyjąć godnie wyroki losu.

W najbliższej nam kulturze śródziemnomorskiej symbol kielicha goryczy przeszedł z Biblii do Ewangelii. Oto widzimy Chrystusa na Górze Oliwnej. Wokół niego leżą uśpioni apostołowie. Chrystus przeżywa cierpienia duchowe. Wie, że zostanie zdradzony przez Judasza, pojmany i ukrzyżowany. Szepcze: „Smutna jest dusza moja aż do śmierci”. Modli się, aby Bóg oddalił od niego konieczność kaźni: „Ojcie mój, jeśli można, oddal ode mnie ten kielich”. W malarstwie, zwłaszcza późnego gotyku, często występował motyw Ogrójca, czyli gaju oliwnego na Getsemani, gdzie anioł podaje rozmodlonemu Chrystusowi kielich goryczy. Ten przyjmuje kielich i wychyla.

Motyw ten wszedł na stałe także do literatury, w tym do literatury polskiej. Pisze jeden z wielkiej trójki, Zygmunt Krasiński:

„Jeszcze kielich mojej doli Wiele kropel ma,

Kielich goryczy

Wpisany przez Reb. Janusz Baranowski
Wtorek, 16 Lipiec 2019 00:00 -

Muszę cierpieć, pić powoli,

Wypić aż do dna”.

Był to fragment wiersza pt. „Jeszcze kielich”. Ten sam wątek pojawia się w kolejnym utworze Krasińskiego, zatytułowanym „Zawsze i wszędzie”:

„O, nie mów o mnie, gdy mnie już nie będzie,

Że ciebie tylko goryczą zraniłem,

Bo ja goryczy kielich także piłem Zawsze i wszędzie”.

W poezji bardzo często pojawia się motyw konieczności, wręcz niezbędności cierpienia. Pisze np. drugi z wieszczów Juliusz Słowacki: „Los mię już żaden nie może zatrwożyć,

Jasną do końca mam wybitą drogę,

Ta droga moja - żyć – cierpieć - tworzyć To wszystko czynię, a więcej nie mogę”.

W kolejnym wierszu tego samego poety mówi się wręcz: nie mógłbym tworzyć, gdybym nie cierpiał!

„Patrzaj! - zwraca się Słowacki w poemacie »Beniowski« do »kochanki z dawnych dni« -
powracam bez serca i sławy,

Kielich goryczy

Wpisany przez Reb. Janusz Baranowski
Wtorek, 16 Lipiec 2019 00:00 -

Jak obłąkany ptak u nóg leżę.

O! nie lękaj się tym, że łabędź krwawy

I ma na piersiach rubinowe piene;

Jam czysty! Głos mój wśród wichru i wrzawy Słyszałaś... w równej zawsze strojny mierze...

U ciebie jednej on się łez spodziewał,

Ty wiesz - jak muszę cierpieć, żebym śpiewał”.

Czy bez mąk duchowych może narodzić się wielkość? - na tak postawione pytanie wielu odpowiada negatywnie. Cytowany już Zygmunt Krasiński twierdzi, że

„Ten tylko stanie na wydarzeń czele,

Ten tylko wrogów stopom swym podścielę Kto wiele cierpiał i kto kochał wiele”.

Adam Asnyk przekonywa, że tylko największym z ludzi przeznaczone jest cierpienie:

„Mizerną rozkosz otrzymuje w darze Wszystko co pełza i w cieniu się kryje;

Kielich goryczy

Wpisany przez Reb. Janusz Baranowski
Wtorek, 16 Lipiec 2019 00:00 -

Wielkość z cierpieniem zawsze idzie w parze,

W najwyższe szczyty grom bije".

Jeszcze dalej idzie Mieczysław Romanowski, porównując wręcz cierpienie ze szczęściem.
Pisze:

„Szczęśliwy, kogo los hartował bólem,

Miłość - kto gorycz w ciszy pił aż do dna!

Nad płaz się bowiem wzniosł jak ptak nad polem,

Dusza w nim czynów piorunowych godna.

On będzie w słowie miał moc błyskawicy,

Lub archanielski miecz w swojej prawicy / Leonida śmierć na Termopilach”.

Zatem cierpienie, gorycz, szczęście tylko dla wielkich tego świata? Nie - mówi brat Adam Mickiewicz. Dotyczy to, najmniejszego z małych”:

„Bo słuchajcie i zważcie u siebie

Kielich goryczy

Wpisany przez Reb. Janusz Baranowski
Wtorek, 16 Lipiec 2019 00:00 -

- pisze w „Dziadach” -

Ze według Bożego rozkazu:

Kto nie doznał goryczy ni razu,

Ten nie dozna słodyczy w niebie".

Symbol kielicha goryczy, przemienionego w kielich trucizny pojawia się także u Mickiewicza w wierszu pt. „Do przyjaciół Moskali”. Ten kielich, to słowa-oskarżenia samego wieszczą, rzucone w oczy zaborcom: „Poznacie mnie po głosie; pókim był w okuciach,

Pełzając milczkiem jak wąż, łudziłem despotę.

Lecz wam odkryłem tajnie zamknięte w uczuciach

I dla was miałem zawsze gołębia prostotę.

Teraz na świat wylewam ten kielich trucizny,

Żrąca jest i paląca mojej gorycz mowy,

Gorycz wyssana ze krwi i z łez mej ojczyzny,

Kielich goryczy

Wpisany przez Reb. Janusz Baranowski
Wtorek, 16 Lipiec 2019 00:00 -

Niech żre i pali nie was, lecz wasze okowy”.

U Juliusza Słowackiego z kolei kielich goryczy przemienił się w „kielich krwi octowy”, którym są oskarżenia i papieskie klątwy, płynące z Rzymu przeciw powstańcom polskim roku 1830. To właśnie w „Beniowskim” Słowacki rzucił słynne słowa: „Polsko! Krzyż twym Papieżem jest - twa zguba w Rzymie”, przyrównując jednocześnie urzędników zza Spiżowej Bramy do „Legionów zjadliwego robactwa”: „Czołem bijący »v marmur Chrystusowy,

Kiedym się skarżył na klątwy i zdrady,

Tom się i o ten kielich krwi octowy Upomniał - i Grób zapad się: że gady Z Niego nie wyszły -
lecz z urwanej głowy Ten polip odrósł i lud wyssał blady”.

Wizja ujarzmionej Polski najpełniej ucieleśnia się w innym zawołaniu Juliusza Słowackiego: „Polska Chrystusem narodów”. W tym obrazie kielich goryczy dany Chrystusowi przez Ojca przyrównuje się do losu rozczłonkowanej Rzeczypospolitej.